NALEŻYTOSC POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM.
Rok VII. Kraków, czwartek 7 lutego 1924 Nr. 31.

NOWY DZIENNIK

Adres redakcyi i administracyi: Kraków, Orzeszkowej 7.
Nr. telefonu 279. — Konto czekowe Poczt. Kasy Oszczędn. Nr. 141.123
Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do Administracyi.
Komunikaty przesłane Redakcyi nie będą uwzględnione.
Redakcya rękopisów nie zwraca.
Redaktor naczelny przyjmuje od 12 do 1 w południe.

Cena Nru Mp. 250.000

Prenumerata: w Krakowie i prowincyi mies. 5800000 kwrt. 17400000
w Krakowie z odnoszeniem do domu mies. 6000000 kwrt. 18000000
Na prowincyi: z przesyłką pocztową mies. 7000000 kwrt. 21000000
Za granicą: z przesyłką pocztową mies. 12000000 kwrt. 36000000
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia za słowo złp. 0·08, wiersz milimetr. 1-szp. złp. 0·10. Nadesłane złp. 0·30. Wiersz milimetrowy 1-szpalt. w tekście złp. 0·40. Wiersz milim. 1-szp. na 1-szej stronie złp. 0·50. Gratulacye złp. 3. Inser. zamiejsc. o 50% zagr. o 100% droższe
Ceny ogłoszeń w złotych polskich oblicza się po urzędowym kursie franka złotego w dniu wpłaty.

Woodrow Wilson.

Kraków, 6 lutego.

Zmarł w 68 roku życia. Politycznie już w 62 roku życia. Strącony przez ziomków swych nielitościwie z politycznej skały Tarpejskiej.

Był czas, gdy w ojczyźnie noszono go na rękach i sławiono jak proroka nowej ery. Był czas, gdy w każde słowo jego wsłuchiwał się świat cały, tak wtedy, gdy przez długie miesiące niemiecka pewność siebie igrała z amerykańską neutralnością, a także wtedy, gdy ogłosił swe nieśmiertelne 14 punktów.

Wilson przechylił szalę wojny na korzyść państw zachodnich, Wilson przyspieszył koniec wojny i rozstrzygnął o pokoju. Może nie tyle Wilson, ile Wilsonizm. Sam bowiem był z chwilą, gdy myśl jego akceptowano, narzędziem w rękach indywidualności silniejszych, twardszych, konsekwentniejszych od niego. Clemenceau'a, Lloyda George'a, Sonnina.

I tu właśnie rozpoczyna się tragedya Wilsona, o której tyle pisał Lansing. Tragedya na dwa fronty: wobec Ameryki i Europy.

Do ojczyzny swej wrócił z Wersalu z pustemi rękoma. Za miliardy dolarów, za tysiące poległych nie dał swym ziomkom nic a nie miał tej siły wizyonerskiej, porywającej by 100 milionów trzeźwych ziomków przekonać, że ofiara ich potrzebną była dla dalszych, dalekich celów wielkiej pacyfikacyi świata, o której marzył profesor ekonomii, nauk politycz nych i historyi. Nie przyniósł ziomkom swym nawet nafty z pod Mussulu i Bagdadu.

Nie ocenił należycie psychologii tłumu, przekreślił tradycyjną zasadę „Ameryka dla Ameryki", był bowiem filozofem w polityce i politykiem we filozofii.

Toteż naród własny uprzątnął go, złamał, zemścił się nad nim, a po jego ustąpieniu rozpoczęła się w polityce amerykańskiej gwałtowna reakcya przeciw marzycielskiej polityce Wilsona. Rozpoczęła się ta reakcya nieratyfikowaniem traktatu wersalskiego, coraz silniejszem podkreślaniem żądań zwrotu miliardowych wierzytelności amerykańskich, wycofaniem się z Europy, trwającem po dziś dzień.

A w Europie... Z wielkiej idei Ligi narodów wyskoczyła.. myszka. Wilson przez swą miękkość i błędy taktyczne sam strzaskał wielki posąg Ligi i ostały sie z niej tylko — torso i fragmenty. Z pośród „the big foor" Wilson był jedynym „naiwnym" politykiem. Jego „przyjaciele" wzięli go na kawał, schlebiali mu, że jego myśl się realizuje a Wilson dał się uśpić. Tak się to stało, że ideę Ligi narodów przenicowano w warsztacie europejskim na karykaturę i na filię ambicyi wielkich mocarstw europejskich. Gdy się Wilson zoryentował, było za późno... Nie był już politykiem, nie miał już mandatu od swego narodu.

Stał się celem głośnych szyderstw w Ameryce a cichych i tajonych w gabinetach w Londynie, Paryżu i Rzymie.

Z najpotężniejszego męża stanu stał się wiel kim odtrąconym samotnikiem, który w gabinecie swym nad wasną „Historyą narodu amerykańskiego" rozważać musiał nad znikomością sławy i chwiejnością owego tłumu, który poeci nazywają „infidum".

W kilka tygodni przed zgonem zabłysł na chwilę, jak dogasająca gwiazda: do radiotelefonu wygłosił mowę polityczną, której o tej samej porze słuchała cała Ameryka.

Mówiono, że Wilson wróci do życia politycznego, a tymczasem to było.. ostatnie pożegnanie. Łabędzi śpiew. I w nim pozostał Wilson wiernym — sobie.

Wilson przejdzie do — historyi.. polskiej. Dla państwa i narodu polskiego był — zdarzeniem epokowem. Zmartwychwstanie rozgromionego siłą narodu było jakby treścią jego ducha. Już w roku 1916 Polacy amerykańscy przy wyborach rzucili swe głosy na Wilsona. Nie bez celu i nie bez zorganizowanej akcyi. Zaraz też w pierwszem swem orędziu do senatu 23 stycznia 1917 Wilson poświęcił osobny ustęp Polsce. 1 marca 1917 poseł Seyda mógł w Sejmie Rzeszy niemieckiej wygrywać oświadczenie Wilsona w sprawie Polski przeciw aktowi z 5 listopada. Nie bez skutku moralnego i politycznego. 10 stycznia 1918 Wilson w orędziu swem do Kongresu Stanów Zjednoczonych mówiąc o warunkach pokoju, podkreślił, że jednym z nich jest opróżnienie Polski przez Niemcy i Austryę, a punkt XIII. „14 punktów" z 8 stycznia 1918 żądał „niepodległej Polski, obejmującej niewątpliwie przez Polskę zamieszkałe kraje, dostępu do morza dla Polski i bytu zabezpieczonego traktatem międzynarodowym".

Dla nas, dla narodu żydowskiego, Wilson był przyjacielem szczerym i gorącym. Rolę, którą odegrał w pierwszym okresie wysiłków naszych o międzynarodowe uznanie praw naszych do Palestyny i o międzynarodowe utrwalenie praw naszych jako narodu w państwach europejskich poświęcimy osobny artykuł. Układy Brandeisa i Marshalla z Wilsonem stanowić będą osobną kartę w naszych dziejach.

Dziś, gdy naród amerykański znowu szczyci się Wilsonem — godzi się postawić sobie pytanie: czy Wilson zginie w pomroce zapomnienia, czy też było coś w nim, co zasługuje na miano: aere perennius.

Wrogowie ludzkości, zwolennicy przemocy, entuzyaści wiecznej wojny, jako „świętej" emanacyi ducha ludzkiego — a nie brak ich — potwierdzą pierwsze pytanie, wszyscy ci, dla których idea sprawiedliwości i pokoju nie jest mrzonką, potwierdzą pytanie drugie.

Mamy wrażenie, że Wilsonizm jest silniejszy od przemocy i brutalnego militaryzmu.

27 września 1918 Wilson w uzupełnieniu swych punktów podjął tezę starą jak świat:

„Sprawiedliwość, na której pokój ma być zbudowany, nie może znać uprzywilejowanych, lecz tylko równe prawa dla uczestniczących w nim ludów".

Napis ten umieści kiedyś potomność na portalu pałacu Ligi narodów, wtedy, gdy Liga stanie się tem, czem pragnął ją mieć — Wilson, polityk-marzyciel. Przyjdzie kiedyś silniejszy od niego i ziści nigdy niezniszczalny testament wielkiego Amerykanina.

Dr. I. Schwarzbart.

Po zgonie Wilsona.

Ostatnie słowa Wilsona.

Berlin. 5. 4. PAT. „Berliner Tagblatt" donosi z Waszyngtonu: Ostatnie słowa, jakie wypowiedział Wilson przed utratą przytomności do lekarza brzmiały: Jestem złamanym człowiekiem, jestem złamanym mechanizmem, jestem gotów. Wilson był 13 godzin przed śmiercią nieprzytomny.

Pogrzeb Wilsona będzie skromny

Paryż. 5 lutego. PAT. Dzienniki donoszą z Waszyngtonu, że wdowa po Wilsonie nie przyjęła propozycyi pochowani zwłok męża kosztem państwa. Pogrzeb Wilsona ma się odbyć w sposób możliwie najskromniejszy.

Kondolencya Sejmu polskiego.

Warszawa. Dn. 5 bm. PAT. Marszałek sejmu wysłał do żony zmarłego Wilsona telegram kondolencyjny:

Imieniem sejmu Rzeczypospolitej polskiej wyrażam Pani głębokie współczucie z powodu wielkiej straty, jaka Panią dotknęła. Ból z powodu tej straty powiększa u nas wspomnienie szlachetnej akcyi, którą rozwinął na korzyść Polski. Imię Jego zostanie zawsze w sercach Polski.

Kondolencya Macdonalda dla narodu amerykańskiego

Londyn, PAT. Mac Donald wystosował z powodu śmierci Wilsona do całego narodu amerykańskiego telegram kondolencyjny, w którym wyraża swój osobisty żal, a który podziela z nim cały naród angielski z powodu śmierci Wilsona.

* * *

Bruksela, 5. 2 PAT. Z powodu śmierci Wilsona król przesłał prezydentowi Coolidge'owi depeszę kondolencyjną.

Harden o Wilsonie.

Berlin, 5. 2 PAT. Maksymilian Harden pisze w Vossische Zeitung że poza Leninem, Wilson będzie jedyną osobistością, o której pamięć pozostanie w historyi świata. Zdaniem Hardena — Wilson jest fachowym przywódcą ludu, który przez Ligę narodów pragnął oczyścić atmosferę świata. Dla Wilsona Liga narodów miała większe znaczenie niż traktat wersalski. W szczerość uczuć Wilsona może wątpić tylko ślepa nienawiść. Jeżeli jednakże idee Wilsona nie zatryumfowały dotychczas co było zresztą do przewidzenia, to ludzkość musi prędzej czy później przejść przez szeroką drogę ducha nakreśloną jej przez Wilsona.

Oficyalny kurs franka złotego w dniu 6 bm. **1,810.000.**

Frank złoty dla cen tytoniu od 4 do 11 bm. **1,840.000.**

Frank złoty dla kolei i poczt. od 1 do 15 bm. **1,900.000.**

Nowa gra polityczna p. Witosa.

P. Witos zabiega o pozyskanie „konserwy" krakowskiej. Wybory do Sejmu w jesieni?

Sin Warszawa. (Telefonem). W kuloarach sejmowych żywo omawiają wysiłki p. Witosa, zmierzające do utworzenia bloku stronnictw centrum i prawicy zasilonych kadrami tzw. konserwy krakowskiej. P. Witos zwrócił się z odpowiednią ofertą do konserwatystów krakowskich, odbył w tym celu podróż do Krakowa, ażeby jeszcze przed zebraniem Rady Naczelnej PSL. Piasta mieć w ręku owoce swej nowej gry politycznej. P. Witos zaprononował konserwatystom pewne ustępstwa w przeprowadzeniu reformy rolnej, dalej skorzystanie z rad konserwatystów krakowskich przy rewizyi Konstytucyi i zasad ordynacyi wyborczej, wreszcie wspomniał o możliwości odbycia wspólnej kampanii wyborczej do nowego sejmu, a jako termin przyszłych wyborów podał p. Witos jesień br., a najpóźniej wiosnę przyszłego roku.

Podobno konserwatyści nie są zachwyceni planem tym, pomimo innych przyrzeczeń p. Witosa, ten jednak nie traci nadziei i prowadzi pertraktacye w dalszym ciągu.

Dla wyjaśnienia dodaję, że akcyę tę na gruncie krakowskim przygotowali pp. Maryan Dąbrowski, Byrka i Kiernik.

Wśród Piastowców natomiast utrzymują, że p. Witos nie w tej sprawie jeździł do Krakowa, ale dla omówienia aktualnych zagadnień politycznych, mianowicie w sprawie rewizyi Konstytucyi i ordynacyi wyborczej.

Sprawa zniesienia ograniczeń praw ludności żyd. -- znowu na martwym punkcie

Ustawa o służbie wojskowej przyjęta w II. czytaniu.

Sin Warszawa. (Telefonem). Na początku wczorajszego posiedzenia sejmu poświęcił p. marszałek słowa gorącego współczucia z powodu zgonu prezydenta Wilsona. Po przerwie na znak żałoby — izba uchwaliła w 2-giem czytaniu projekt ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej, termin służby wojskowej określono na 2 lata. Wniosek Koła Żydowskiego o skróceniu służby do 1 roku odrzucono.

Na samem posiedzeniu uzasadniał pos. Hartglas w imieniu Koła Żydowskiego wniosek nagły w sprawie wycofania przez poprzedni rząd projektu ustawy o zniesieniu ograniczeń w stosunku do Żydów w b. zaborze rosyjskim. Mowca wykazuje, że na podstawie Konstytucyi i traktatu wersalskiego ograniczenia nie są dopuszczalne i wskazywał na enuncyacye złożone przed 3 laty przez posal polskiego w Stanach Zjednoczonych, że Polska uchyli ograniczenia w stosunku do Żydów, oraz na oświadczenie gen. Hallera złożone w tym duchu wobec korespondentów pism żydowskich w Ameryce, gdy tymczasem do dziś przyrzeczenia nie zostały zrealizowane. — Mowca przytacza przykłady, że przez istnienie owych ograniczeń czyni się Żydom trudności w sprawach handlowych, czy przemysłowych i i.

Nagłość wniosku — oczywiście — odrzucono, przyczem ławy Wyzwolenia, które przecież oryentuje się w sprawach mniejszości, świeciły pustkami, a ci z Wyzwoleńców, którzy byli na sali, głosowali razem z prawicą i Piastem.

Projekt znacznego ograniczenia liczby szynków

Zakaz sprzedaży alkoholu w niedzielę będzie cofnięty.

Sin. Warszawa. (Telefonem) Na ostatniem posiedzeniu Rady ministrów uchwalono projekt noweli ustawy z dnia 23 kwietnia 1920 r. o ograniczeniu sprzedaży i spożycia napojów alkoholowych. Zmiany wprowadzone przez tę nowelę przewidują, że na 2000 mieszkańców przypada 1 miejsce detajlicznej sprzedaży, względnie wyszynku napojów alkoholowych. Z chwilą wydania tej noweli ilość istniejących miejsc sprzedaży nie może być powiększoną, natomast zmniejszenie liczby musi być przeprowadzone do dnia 1 kwietnia b. roku. Zredukowane miejsca sprzedaży napojów alkoholowych mają ulec likwidacyi do końca b. roku. Wyjątkowo przysługuje wojewodom prawo odstąpienia od powyższego postanowienia w porozumieniu z odpowiednią Izbą skarbową.

W miastach wojewódzkich, powiatowych i stolicy będzie zniesiony zakaz sprzedaży napojów alkoholowych w niedzielę, natomiast w innych miastach w niedzielę i święta, obchodzone w urzędach państwowych, będzie zakaz sprzedaży alkoholu obowiązywał do 2 popołudniu, przyczem władze administracyjne będą miały prawo wydawania ograniczeń i na inne dni. (np. w czasie targów, jarmarków itd.).

Zwłoka w podpisaniu traktatu włosko-sowieckiego.

Wiedeń, 5. 2 PAT. Neue Fr. Presse donosi z Rzymu: Dzienniki włoskie wyrążają przypuszczenie, że nageł i bezwarunkowe uznanie rządu sowieckiego przez Anglię wywołało zmianę frontu Moskwy w sprawie traktatu handlowego włosko-rosyjskiego. Traktat handlowy zawiera zobowiązanie się Rosyi do zakupu pewnej ilości towarów we Włoszech, nadto przyznaje Włochom pewne korzyści w żegludze na morzu Czarnem. Być może, że Rosya otrzymawszy od Anglii uznanie sowietów uważa te koncesye za zbyt wielkie, wobec tego, że Włochy nie zechcą obecnie dopuścić do ponownej dyskusyi nad szczegółami traktatu, zanosi się na dłuższą zwłokę w podpisaniu traktatu. W kołach dyplomatycznych zwracają też uwagę, że niezwykle ciepły ton w jakim dzienniki włoskie w ostatnim czasie pisały o Polsce mógł wywrzeć wpływ na decyzyę Rosyi, tembardziej, że równocześnie mówiono też o tem, że Włochy zamierzają zawrzeć z Rumunią pakt na wzór paktu włosko-jugosłowiańskiego.

Blizkie uznanie rządu sowietów przez Norwegię.

Wiedeń, 5. 2 PAT. Neue Fr. Presse donosi ze Sztokholmu: Rząd norweski zamierza wkrótce uznać rząd sowiecki. Szwecya natomiast, która pertraktuje z Rosyą w sprawie traktatu handlowego zachowuje się wyczekująco.

Cziczerin rozczarowany notą angielską o uznaniu sowietów.

Wiedeń, 5. 2 PAT. Neue Fr. Presse donosi z Londynu: Cziczerin oświadczył sprawozdawcy Manchester Guardian, że Rosya jest rozczarowana notą angielską w sprawie uznania. Po przeczytaniu pierwszej części noty, powiedział Cziczerin, miałem wrażenie, że osiągnęliśmy pełne uznanie, jednakże drugi ustęp noty stwierdza, że normalne stosunki między Anglią a Rosyą będą dopiero wtedy przywrócone, gdy uregulowane będą sprawy odszkodowań. Mamy więc uznanie, nie mamy jednak normalnych stosunków. Jakiś demon zniszczył jednym zamachem wielkoduszny zamiar.

Rakowski przedstawicielem rosyjskim w Londynie.

Moskwa, PAT. Nawiązanie stosunków między Anglią a Rosyą zostało dziś podjęte. Rakowski będzie prawdopodobnie zamianowany rosyjskim charge d'affaires w Londynie. W rządowych kołach panuje powszechna opinia, że sprawy sporne między Rosyą a Francyą i Ameryką będą regulowane w drodze dyplomatycznej dopiero po uznaniu rządu sowietów.

Chadecya przeciw kandydaturze p. Wachowiaka.

Sin Warszawa. (Telefonem). Wczoraj przyjął premier Grabski posła Chacińskiego (Ch. D.), który omówił sprawę nominacyi wojewodów, specyalnie śląskiego. Pos. Chaciński imieniem swego klubu sprzeciwił się nominacyi p. Wachowiaka na to stanowisko. Wobec tego sprzeciwu kandydatura p. Wachowiaka straciła na aktualności.

Nadto przyjął p. premier leadera Wyzwolenia pos. Thugatta, z którym rozmawiał o ogólnych problemach politycznych.

Wczoraj przyjął na posiuchaniu p. szef rządu posła angielskiego p. Max Mullera.

Ruch wydawniczy w Polsce zagrożony.

Sin **Warszawa.** (Telefonem). Wczoraj odbyła się zwołana przez ministra spraw wewnętrznych konferencya z udziałem przedstawicieli związku wydawców, związku księgarzy, towarzystwa literatów, syndykatu dziennikarzy i związków zawodowych w sprawie uchwały komisyi celnej co do przeniesienia ulg celnych na papier rotacyjny i druki z kategoryi opłat 20% do kategoryi opłat 75%. Zebrani przedstawili krytyczny stan przemysłu księgarskiego i graficznego i wyrazili jednogłośnie zdanie, że projekt zmiany celnej odbije się ujemnie na drożyźnie papieru i utrudni a nawet uniemożliwi dalszą egzystencyę dzienników i wydawanie książek. Zebrani prosili o interweniowanie u odnośnych ministerstw o nierealizowanie opinii komisyi celnej.

Tanieje!...

Warszawa. PAT. Ceny na wczorajszej giełdzie zbożowej wykazywały dalej tendencye zniżkowe. Bieżący tydzień przyniósł decydujący zwrot w cenach mięsa, które dotąd trzymały się wysoko. Z powodu znacznej podaży trzody, cena hurtowna spadła do 2.400000 marek i 3,200,000 marek żywej wagi.

Na wczorajszem posiedzeniu związku kupców branży kolonialnej uchwalono obniżenie cen cukru, mąki i kaszy wszystkich gatunków o dalszych 10 procent.

Angielska rada gabinetowa w sprawie reparacyi.

Londyn, 5. 2 PAT. Wolff. Wczoraj odbyła się ważna narada gabinetu. Obok nagłych spraw wewnętrznych omawiano także zwołanie nowej konferencyi reparacyjnej. Angielski ambasador w Paryżu Creve przybył do Londynu i odbył konferencyę z Mac Donaldem, przywiózł on jak słychać ważne propozycye.

Czy Macdonald pojedzie do Paryża?

Londyn, 5. 2 PAT. Westminster Gazette zamieszcza wiadomość, jakoby Poincare zaprosił Mac Donalda do Paryża celem omówienia z nim kwestyi interesujących oba kraje.

Podróż przemysłowców francuskich do Londynu.

Londyn, 5. 2 PAT. Telegraf donosi, że do Londynu przybyło wielu przemysłowców francuskich, jak dzienniki przypuszczają z polecenia rządu francuskiego, chociaż bez żadnej misyi oficjalnej.

Dymisya gabinetu Venizelosa.

Ateny, 5. 2 PAT. Gabinet Venizelosa podał się do dymisyi. Regent powierzył misyę utworzenia nowego gabinetu ministrowi sprawiedliwości Kasandrisowi.

Londyn, 5. 2 PAT. Biuro Reutera donosi z Aten: Minister sprawiedliwości Kaisandaris upatrzony jest na następcę Venizelosa na stanowisku prezydenta ministrów.

Protest ambasadora Hoescha przeciw popieraniu separatystów.

Berlin, 5. 2 PAT. Nowo mianowany poseł niemiecki w Paryżu von Hoesch złożył rządowi francuskiemu notę protestującą przeciwko popieraniu przez władze okupacyjne separatystów w Palatynacie. Nota domaga się 1) rozbrojenia separatystów, 2) usunięcia ich z budynków rządowych, 3) zezwolenia na powrót wydalonych przez separatystów, 4) zaprzestania przez władze okupacyjne mieszania się do wewnętrznych sporów politycznych niemieckiej ludności na terytoryum okupowanem.

Polityczny los Palestyny się waży.

Zjazd w Ammanie. — Niejasna sytuacya. — Egzekutywa milczy. — Próba ogniowa dla Herberta Samuela i Weizmana. — Naród żydowski nigdy nie da sobie wydrzeć Erec Izrael. — Zorganizowanie woli narodu.

Kraków, 6 lutego.

Zjazd króla Hedżasu ze swym synem Abdulą w Ammanie budzi zainteresowanie w świecie żydowskim, ponieważ na zjeździe tym ma być ostatecznie zawarty traktat angielsko hedżaski i — w związku z federacyą państw arabskich — może się już stać początkiem nowego ukształtowania się stosunków politycznych na Blizkim Wschodzie. Dla nas Żydów ma zjazd w Amaan pierwszorzędne znaczenie polityczne, zwłaszcza, że łącznie z traktatem angielsko hedżaskim ma być rozpatrywana kwestya Palestyny.

Rzecz charakterystyczna, że ze strony rządu angielskiego, brak jakichkolwiek oficyalnych wiadomości w sprawie tego zjazdu, oprócz chyba jednej bardzo szczególnej, podanej przez biuro Reutera, że odwiedziny Husseina w Amman nie mają celu politycznego. A przytem wiadomości, podawane przez prasę palestyńską czyto arabską, czyto hebrajską są w przeważnej części niejasne, często ze sobą sprzeczne, tak że trudno sobie właściwie dziś zdać jasno sprawę z przebiegu zjazdu oraz z kierunków, zamierzeń i planów polityków arabskich.

Jedno jest tylko pewnem. A mianowicie, że król Hussein przybył do Ammanu, że na jego przywitanie przybyło mnóstwo powołanych i niepowołanych delegacyi, wobec których wygłasza mocne i pewne siebie przemówienia o traktacie z Anglią i o Palestynie i że Wysoki komisarz był wprawdzie w Amman, ale już 22 stycznia wrócił do Jerozolimy. O ile z tych kilku wiadomości trudno powiedzieć narazie coś konkretnego o stosunku rządu angielskiego do całego zagadnienia arabskiego, (brak konkretnego zajęcia stanowiska w tej sprawie jest wynikiem chwilowego wewnętrznego przesilenia w Anglii) o tyle wynurzenia Husseina i różnych delegacyj rzucają trochę światła na cele i dążenia polityki arabskiej.

I tak, jak donoszą „Times" odbył się przed pałacem w Amman, w którym mieszka Hussein wielki wiec, na którym wystąpiły delegacye z Syryi i Palestyny z memoryałem, żądającym stworzenia wielkiego niezawisłego, zjednoczonego królestwa arabskiego. Memoryał żąda włączenia Palestyny do federacyi, zniesienia deklaracyi Balfoura i wcią gnięcia także Syryi w skład „panarabskiego" państwa. Król Hussein odpowiedział delegacyom temi słowy: „Pracujemy dla absolutnej niezawisłości wszystkich arabskich krajów. Oświadczam, że przed podpisaniem jakiegokolwiek traktatu z Anglią, porozumię się z przedstawicielami Arabów palestyńskich. Celem moim w stosunku do Palestyny jest osiągnięcie jej niezawisłości".

I tu nastąpił ciekawy incydent. Oto po wiecu udali się demonstranci do majora Philby'ego, przedstawiciela Anglii w Zajordanii i przedstawili mu taki sam memoryał. Major Philby przyrzekł, że prześle memoryał rządowi, ale równocześnie w tym samym dniu podał się do dymisyi. Do tej wiadomości dodaje gazeta arabska „Lissan el Arab", że następcą jego ma być prawdopodobnie kap. Richmond b. doradca polityczny zarządu palestyńskiego, znany z wrogiego stosunku do syonizmu.

Drugą „wiadomością", zakrawającą już na zasadniczy, jasny i niedwuznaczny plan jest wywiad, udzielony egipsko-arabskiej gazecie „Mukatam". W wywiadzie tym powiedział Hussein: „Rząd angielski przedłożył mu traktat, którego niektóre rozdziały są sprzeczne z przyrzeczeniami danemi mi przedtem. Wniosłem pewne poprawki do projektu tego traktatu i zastrzegłem sobie niezawisłość Palestyny w tym stopniu, że Palestyńczycy będą sami kierowali krajem. Przyrzekam wam, że jeśli Anglia nie przyjmie poprawek, traktatu nie podpiszę. Jeśli odpowiedź z Londynu będzie pozytywna, porozumię się z ludnością Palestyny w sprawie sposobu rządzenia, a jeśli negatywna — trzeba będzie się wspólnie naradzić co należy czynić".

Do tego wywiadu dodaje wyżej cytowane pismo: „A ponieważ wiadomości z Londynu brzmią w ten sposób, że rząd angielski nie zgodzi się na poprawki Husseina przeto jest możliwem, że na zjeździe w Ammanie będzie rozpatrywana druga możliwość".

O ile w stosunku do Arabów król Hussein przemawia stale w tonie silnym, o tyle jeśli chodzi o Żydów przebija z jego słów — mimo wszystko— chęć znalezienia jakiegoś „modus vivendi" z Arabami. I tak wysłał on oficyalne zaproszenie do prez. „Waad leumi" D. Jellina do członka Egzek. syon. Kol. Kischa i rab. Meira, a podczas audyencyi w Ammanie rzekł im, że rozumie dążenia Żydów i ich interpretacyę deklaracyi Balfoura. A król Zajordanii Abdula wyrzekł na tej audyencyi słowa, które brzmią, jakby wyrzut w stosunku do Arabów palestyńskich, mianowicie, że Arabowie palestyńscy powinni poddać swój interes partykularny, ogólnemu dobru kilkunastu milionów Arabów, mieszkających na półwyspie arabskim.

Jak z tego widać, trudno obecnie — dopóki nie ma oficyalnych wiadomości ze strony rządu angielskiego powiedzieć o zjeździe w Amman coś konkretnego. Faktem jest, że wśród żydostwa palestyńskiego wywołał zjazd w Ammanie niedobre wrażenie.

Kierownictwo syonistyczne w sprawie tej milczy. I źle czyni wobec zaniepokojonej żyd. opinii publicznej. Ciemne postacie jak de Haana snują się na dworze Husseina w Ammanie i odgrywają rolę Efialtesów.

Jedynem silnem oparciem jakie mamy w tej chwili jest wielokrotne zapewnienie rządu angielskiego, że słowa nie złamie i deklaracyi Balfoura, jakoteż statecznego jej celu nie zdradzi. Fakt, że polityką Anglii kieruje obecnie Ramsay Mac Donald wzmacnia nasze nadzieje.

Ubolewać należy, że Weizman jest w tej chwili zaabsorbowany w Ameryce. W każdym razie układy w Ammanie są ostatnią próbą ogniową dla Herberta Samuela. Jeśli w tej czy owej formie w Ammanie przekupczone zostanie nieprzedawnione prawo Żydów do Palestyny, jeśli nie znajdzie się jasna, szczera, pozbawiona dyplomatycznych wykrętów formuła, która przy pełnem utrzymaniu żydowskiego charakteru Palestyny jako kraju żydowskiego bytu, pełnej imigracyi żydowskiej w myśl uchwał mandatu rzuci godny pomost współpracy z krajami arabskimi i narodem arabskim, to społeczeństwo żydowskie ogarnąć musi burza, która jak lawina potoczy się przed forum opinii publicznej świata, burza która, ani na chwilę nie śmie zostawić otwartą kwestyę, czy damy sobie wydrzeć, Erec Izrael.

Imię i zasługi prezyd. Weizmana rozstrzygną się w — Ammanie, losy żydowskiej Palestyny — nie!

* * *

Otrzymujemy w ostatniej chwili następujące telegramy, z których zwłaszcza drugi wskazuje na możliwość znalezienia jakiejś zasady kooperacyi obu narodów bez uszczuplenia praw żydowskich do Palestyny. Telegramy te brzmią:

Oficyalne zaproszenie króla Husseina do Żydów palestyńskich.

Jerozolima. (ŻAT.) Jak już doniesiono rabin Jakób Meir, przewodniczący Waad Leumi, Dawid Jellin i członek syońskiej Egzekutywy Colonel Kish wyjechali do Amman w odwiedziny do króla Husseina. Jak się korespondent ŻATa dowiaduje wyjechała delegacya żydowska dopiero po otrzymaniu oficyalnego, radiotelegraficznego zaproszenia od króla Husseina. Wysłania tego zaproszenia do żydowskiej ludności Palestyny zażądał sir Herbert Samuel, podczas pobytu w Amman.

Król Hussein do wszechświatowego żydostwa

Jerozolima. (ŻAT.) Jak się przedstawiciel ŻATu dowiaduje żydowska delegacya w Amman podała interpelacyę i swoje stanowisko wobec deklaracyi Balfoura, która to interpelacya znalazła u króla Husseina i jego syna Emira Abduli poważne zrozumienie. Obydwaj jednak obstają przy żądaniu, aby polityczne prawa Arabów w Palestynie zostały oficyalnie uznane. Równocześnie wyraził król Hussein i syn jego Abdulla życzenie, aby wszechświatowe żydostwo pomagało Arabom w ogólnych sprawach arabskich.

Emir Abdulla przyznał, że kilka tysięcy Arabów, zamieszkujących Palestynę powinno poddać swoje żądania wspólnym interesom kilkunastu milionów Arabów zamieszkujących półwysep arabski.

Akcya Tarbuthu w Ameryce.

Działalność posła dra Thona.

New Jork. (ŻAT) 29 stycznia wyjechał z Hamburga do Ameryki przewodniczący wszechświatowej organizacyi „Tarbuth" p. Chaim Grünberg celem zorganizowania wspólnie z posłem drem Thonem wielkiej akcyi na rzecz „Tarbutu" w Ameryce. Zadaniem ich jest zorganizowanie szkolnictwa hebrajskiego w Ameryce i Kanadzie. Cały szereg wybitnych osobistości żydowskich ze świata finansowego i literackiego przyrzekło drowi Thonowi aktywną współpracę i poparcie w akcyi „Tarbutu".

Uwagi o dramacie hebrajskim.

Daremniebyśmy szukali w starożytnej literaturze hebrajskiej dramatu. Mamy w Biblii bardzo dużo scen dramatycznych, znajdziemy tam wiele pierwiastków tragicznych, które już nieraz dramaturgowie tak żydowscy jak i nieżydowscy opracowywali, lecz dramatu klasycznego, analogicznego do greckiego nie mamy.

Zachodzi pytanie. Dlaczego naród tak kulturalny nie wypowiedział się w tej formie twórczości? Otóż przyczynił się do tego w niemałym stopniu ów brzemienny w skutki werset biblijny „nie zrobisz sobie żadnego posągu", który nie tylko wykluczył rozwój sztuk plastycznych, jak malarstwo, rzeźbiarstwo, ale i nie dopuścił do rozwinięcia się sceny, nie mogącej się obejść bez dekoracyi i innych akcesoryów technicznych. Obawa o antropomorfizowanie Boga spowodowała, że konstatujemy dziś taką lukę w kulturze hebrajskiej.

Później, kiedy nastąpiła diaspora, kiedy to naród żydowski bezziemny błąkał się i tułał po świecie, ta gałąź tembardziej nie mogła zakwitnąć. Dlatego też, to samo, co o starożytności, da się powiedzieć o wiekach średnich. Dopiero emancypacya Żydów w w. XIX. zwróciła uwagę twórców żydowskich na ten brak; toteż powstał wówczas cały szereg sztuk i tłumaczeń, nic przedstawiających co prawda większych walorów artystycznych. Zupełnie odrębnie rozwijał się teatr żydowski jako naturalny objaw potrzeb ludowych.

Mosze Chaim Luzatto jest pierwszym dramaturgiem w literaturze hebrajskiej nowoczesnej. Jego sztuka „Lejszarim thila" (Sława uczciwym) wywarła wielki wpływ na rozwój literatury hebrajskiej i była jakby przedświtem nowej epoki, epoki modernistycznej. Brak tu wprawdzie akcyi, ale język piękny, wzniosły i poetycki. Luzatto daje w tym alegorycznym dramacie obraz sądu Bożego, między Cnotą, Rozumem i Prawdą (personifikacye), a Kłamstwem, Obłudą, Fantazyą i Żądzą, walczących o Sławę tłumu. Kiedy Cnota znajduje się w krytycznem położeniu, zjawia się Bóg, niby deus ex machina i dopomaga jej do zwycięstwa.

Intencyę zaś Dawida Franko (Mendisa) nie ustępują w niczem zamiarowi Luzatty: aby wykazać, że język hebrajski dorównywa językowi francuskiemu, pisze on „Atalię", która jest naśladownictwem Atalii Racina. Choć umotywowanie psychologiczne nie zostało tu dość zręcznie przeprowadzone, to jednak ogłoszono Mendisa „wielkim poetą"

Fausta hebrajskiego właściwie przeróbkę z Goetego, dał nam Meir Lewi Letris, rodem z Żółkwi. Zhebraizowany Faust nazywa się „Ben Abuja". Współcześni uważali to dzieło za arcytwór, a Szlomo Dawid Luzatto tytułuje Letrisa „księciem poetów północy".

W najnowszej literaturze hebrajskiej reprezentują dramat: Jicchak Katzenelson i Jaakow Kahan.

„Anu chaim umejtim" (Żyjemy i umieramy) dramat liryczny Jicchaka Katzenelsona jest ciekawy ze względu na ugrupowanie występujących w nim osób. Otóż dwaj bracia kochają się w jednej kobiecie, którą nam autor pokazuje w trzech stadyach: jako młodą jeszcze dziewczynę, jako dojrzałą niewiastę i starzejącą się kobietę. Zdawałoby się, że dwaj rywale nienawidzą się nawzajem; tymczasem ustępują sobie tylko. Kochanka braci, Golda, darzy początkowo swoimi względami starszego, później młodszego. Nie jest to miłość kobiety demonicznej; impulsywna wulkaniczna, lecz tkliwa, sentymentalna; Dyskusye o śmierci i starzeniu się między dwoma, braćmi, z których młodszy przeczuwa instynktownie zbliżającą się śmierć a następnie scena pożegnalna między Goldą a Dawidem Szwarcem — przeżytym poetą i wreszcie katastrofa, śmierć tegoż, stanowią najbardziej wartościowe miejsca dramatu.

Autorowi, zdaje się, chodziło o uwydatnienie ziejącej przepaści między młodością a starością i o sformułowanie swego Schopenhauerowskiego światopoglądu. Wizerunek figur sportretowany realistycznie, a przecież otoczony nimbem tajemniczości.

Jakby trawestacyą „Upiorów" Ibsena, o [illegible] dziej skomplikowanej akcyi, kapitalnych [illegible] sytuacyach, obejmującą cały kompleks zag[illegible] jest komedya Katzenelsona „Krąg" (Maagal [illegible]) cząca o nerwie scenicznym autora. (Dok[illegible])

POSEŁ DR. E. SOMMERSTEIN.

Sprawa ochrony lokatorów po ostatnich uchwałach komisyi prawnej.

W jakich wypadkach ma być dopuszczalną swobodna umowa. Sprawa stawek czynszowych.

Lwów, w lutym.

II.

(Dokończenie)

Z zagadnieniem drugiem tj. sprawą wysokości czynszów łączy się ściśle kwestya umów czynszowych. Na terenie sejmowym niektóre stronnictwa, wchodzące w skład prawicy uzależniały nawet zajęcie stanowiska w tej sprawie od uprzedniego oznaczenia wysokości czynszu ustawowego

Dotychczasowa ustawa wyklucza możność swobodnej umowy co do wysokości czynszu i pozbawia zawartą umowę wszelkiej mocy prawnej. Rząd w projekcie wysunął zasadę swobodnej umowy, a w uzasadnieniu naprowadził, że w praktycznem zastosowaniu dotychczasowa zasada została pogwałcona, że życie okazało się silniejszem od ustawy i że umowy prawnie nieważne zostały zawarte i wykonane wedle projektu rządowego właściciel może umówić się o wysokości czynszu z lokatorem, ale na czas nie krótszy jak 1 rok. Lokator ma prawo propozycyi nie przyjąć, w razie przyjęcia jest nią wiązany przez czas ustanowiony, po upływie tego czasu niema mowy o milczącem odnowieniu, lecz owszem lokator może żądać w przyszłości stawek ustawowych.

Wnioski Koła Żydowskiego zmierzały do utrzymania dotychczasowego stanu rzeczy, a co najmniej do wykluczenia swobody umów, o ile chodzi o lokatorów finansowo słabszych. W szczególności domagało się Koło Żyd., aby wyłączone były z pod swobody umów mieszkania zajmowane przez pracowników umysłowych obejmujące najwyżej 5 ubikacyi oraz lokale zarobkowe, których właściciele opłacają patent wedle najniższych dwóch klas. Wnioski te nie uzyskały większości, natomiast przeszedł wniosek Ch. D. wykluczający swobodę umów, co do mieszkań, obejmujących do pokoi 4 włącznie.

Sprawa stawek czynszowych stanowiąca zda się dla obu stron oś całej ustawy przechodziła i przechodzi bardzo ciekawe perypetye, czy to ze względu na stanowisko rządu, czy to poszczególnych stronnictw. Abstrahując od poprzednich propozycyi rządów Sikorskiego i Witosa zaznaczyć należy, że referent p. Seyda na podstawie porozumienia z rządem obecnym przyszedł niedawno z projektem udzielenia rządowi pełnomocnictwa do oznaczenia stawek czynszowych w procentowym stosunku do czynszu przedwojennego.

Mimo uchwały komisyi rząd pełnomocnictwa nie przyjął, wobec czego komisya zmuszoną była powziąć merytoryczne uchwały. Wbrew opinii referenta uchwaloną została zasada postawiona przez Koło Żyd., aby uwzględnić siłę płatniczą lokatorów i wprowadzić kategoryzacyę mieszkań i lokali wedle ilości ubikacyi przy mieszkaniach a wysokość czynszu przedwojennego przy lokalach zarobkowych, a zarazem by doprowadzić do powiększenia zasobu mieszkań, względnie lokali przez silniejsze obciążenie wielkich pomieszkań względnie dużych lokali.

W szczególności uchwalono większością 1 głosu oznaczyć stawki

1) przy mieszkaniach jednoizbowych (pokój, pokój z kuchnią lub sama kuchnia) na 5 proc. czynszu przedwojennego, płaconego w czerwcu 1914 r,

2) przy dwupokojowych i trzypokojowych (dwa pokoje, dwa pokoje z kuchnią, trzy pokoje i trzy pokoje z kuchnią) — 10 proc,

3) przy cztero, pięcio, względnie sześciopokojowych (a więc wymieniona ilość pokoi wraz z kuchnią lub bez kuchni) — 15 proc.

4) przy mieszkaniach ponad sześć pokoi, oraz przy lokalach zarobkowych, których czynsz przedwojenny roczny nie przekraczał kwoty 1500 koron — 20 procent,

5) przy lokalach zarobkowych, których przedwojenny czynsz był wyższy oraz dla hoteli — 25 procent.

Otrzymana wedle powyższych stawek procentowych część czynszu przedwojennego w koronach zostaje przeliczona na złote franki wedle kursu 100 kor. równa się 105 złt. fr., a czynsz pierwszy wedle powyższych zasad płatny będzie 1 kwietnia bież. roku w markach polskich wedle urzędowego kursu franka w tym dniu.

Dnia 1 lipca nastąpi wzrost tego czynszu o dalsze 4 proc. czynszu przedwojennego, to samo nastąpi 1 października a w następnych latach co kwartału o dalszych 6 proc.

Lednicki contra „Gazeta Warszawska"

Dalszy ciąg rozprawy.

W ciągu dwóch dni świątecznych rozprawa sądowa trwała dalej.

Świadek pułkownik Bagiński, zdeklarowany przeciwnik pana Lednickiego, uważa go za winowajcę nieurzeczywistnienia projektu formacyi polskiej armii.

Jeden z obrońców pyta świadka, czy prawdą jest, że jednym z głównych przeciwników armii na Zjeździe Wojskowym był chorąży Nagórski, obecnie jeden z pełnomocników oskarżyciela p. Lednickiego. Wywołało to burzliwy incydent. Adw. Śmiarowski energicznie oponuje przeciw niebywałemu faktowi mieszania do rozprawy imienia i osoby przedstawicieli stron; adw. Śmiarowski uważa, że tego rodzaju nieposzanowanie właściwości adwokata jest ze strony drugiego adwokata niedopuszczalnym występkiem przeciwko zasadom i przepisom, obowiązującym członka palestry.

Adwokat Zabłocki, obrońca p. Wasilewskiego, broni się dosyć niewyraźnie; natomiast drugi obrońca, adw. Kijeński, utrzymuje, że niema na całym świecie zasady nietykalności adwokata; że prawo zna tylko nietykalność poselską i to nie w tem znaczeniu, aby nie wolno było mówić o czynach posła.

Zgodnie z wnioskiem adw. Śmiarowskiego, Sąd uchylił to pytanie.

Na zapytanie mec. Śmiarowskiego, jak pułkownik Bagiński wystawiał sobie kierownictwo polityczne tą armią, którą chciano sformować, świadek opowiada, że wojsko odwoływało się do całego ogółu społeczeństwa, że reprezentacya narodowa polska na emigracyi miała być tą kierowniczą siłą, to jest właśnie Komitet Narodowy.

Świadek Paszkowski, członek C. K. O., jakkolwiek różnił się z p. Lednickim w poglądach i ujmowaniu rzeczy, świadczy o nim z wielkim szacunkiem i uznaniem. Wszystko, co Lednicki robił robił dla dobra sprawy polskiej — o tem świadek nie wątpi.

Prałat Około-Kułak mówi o ofiarności, o szlachetności p. Lednickiego, o niewątpliwym jego patryotyźmie. Świadek, podobnie jak sam p. Lednicki, był przeciwnikiem formacyi armii i z tych samych przyczyn; mówić o zdradzie stanu z powodu tych lub innych poglądów na kwestyę formacyi armii mogłaby tylko historya, ale nie my. I ona tego nie powie.

Świadek Wojniłowicz, były prezes „Koła Polskiego" w Radzie Stanu, do r. 1905 znał p. Lednickiego tylko z jego reputacyi znakomitego wolnosciowego adwokata, znakomitego mówcy i ofiarnego człowieka. Świadek kierował wtedy wyborami do I Dumy i z gubernii Mińskiej wysłano samych tylko posłów Polaków. Kiedy po pierwszej rewolucyi 1917 r. komitety wyborcze do konstytuanty rosyjskiej stawiały kandydatów, na trzech listach na pierwszem miejscu od gubernii mińskiej stał p. Lednicki; specyalna delegacya udała się do niego z prośbą o postawienie kandydatury. P. Lednicki odmówił; odpowiedział, że od chwili Manifestu o niepodległości, żadnego mandatu do żadnej rosyjskiej izby prawodawczej nie może przyjąć, że sprawy wewnętrzne rosyjskie nie mogą być przedmiotem jego pracy.

Inne zeznania, już to przeważnie przychylne dla p. Lednickiego, już to niepr[illegible]e, jak np. posła Marylskiego, uważającego [illegible]nickiego za zdrajcę z powodu sprzeciwiania s[illegible]orzeniu formacyi wojskowych polskich w Rosyi — pomijamy z braku miejsca.

Dziś dalszy ciąg badania świadków. Rozprawy przeciągną się prawie do końca tygodnia.

Zaledwie 3% z ziemi ornej w Palestynie jest dotychczas w rękach Żydów. 60.000 rodzin żydowskich zamieszkuje nasze dzielnice, jeśli zatem każda złoży **dziennie tylko 1000 Mp. na głowę, na Fundusz Narodowy,** wówczas wzmocni się znacznie nasz stan posiadania w Palestynie.

NA MARGINESIE.

28 topielców w jednym dniu w Krakowie.

Zakład medycyny sądowej w Krakowie odniósł w dniu wczorajszym, jak nam donoszą, rekord.

W godzinach południowych znaleziono tuż przed kawiarnią Centralną trzech topielców, jednego ze złamaną nogą. Wszyscy trzej nie dawali znaku życia.

Niemal równocześnie odgarnięto 5 topielców tuż przed Magistratem na ulicy Grodzkiej. Redaktor naszego pisma natychmiast po wypadku zwrócił się do funkcyonaryuszki Magistratu, zmiatającej miotłą jezioro przy ulicy Grodzkiej po wywiad i ta łaskawie udzieliła nam informacyi, że na jednego z topielców „nabiła się miotła" zupełnie „przypadkowo", bo tak leżał głęboko, że go dojrzeć nie było można".

W kilka chwil jeden z naszych życzliwych czytelników, przepłynąwszy łodzią przez Stradom, ul. Dietla i ul. Orzeszkowej, zziębnięty i na pół przytomny doniósł nam, że pluton straży ogniowej tuż koło Głównej Poczty zajęty jest cuceniem 15 topielców, którzy w drodze z trotuaru do tramwaju (Nr 3) z powodu nieznajomości sztuki pływania utonęli „prawie na śmierć".

Ledwieśmy wysłuchali tej hiobowej wieści, a już zjawił się w redakcyi naszej pilot, który z Rakowic przyleciał do nas aeroplanem i poinformował nas o dalszej seryi wypadków. Oto na Rynku podgórskim znowuż tuż przed śp. magistratem 5 przechodniów (w tem dwóch studentów) w drodze na ulicę Mostową zapadło się w oczach przechodniów bez śladu. Wszelkie próby ratunku okazały się bezskuteczne.

Tyle — pilot.

Zainteresowany przez nas o przyczynę tak niezwykłego przyjazdu, oświadczył nam dzielny pilot, że z powodu zupełnego odcięcia Rakowic od Krakowa, wydelegowany został do Zakładu czyszczenia miasta po — 12 mioteł, gdzie mu jednak oświadczono, że po ukończonej subskrypcyi na Bank Polski rząd ma zamiar zamówić nie tylko miotły, ale także 100 maszyn do zmiatania ulic, będących w Ameryce i w Wrocławiu w bardzo częstym użyciu...

Na drodze powrotnej do Rakowic jęki straszne, dochodzące od strony Rynku Podgórskiego skłoniły go do wylądowania, a liczne rzesze czytelników „Nowego Dziennika" prosiły go o zaniesienie tych strasznych wiadomości do naszej redakcyi a to wobec zepsucia się telefonów, i faktu, że Wisła wróciła do swego dawnego koryta...

— — — — — — — — — —

Ze szpitala św. Łazarza informują nas, że wszystkie ofiary „nieostrożności" wyzionęły ducha, nie odzyskawszy przytomności i to bez różnicy wyznania i narodowości.

Jeden tylko mężczyzna w sile wieku, widząc zabiegi ratunkowe, jęcząc, syczał przez zęby:

„Nie, nie, wolę umrzeć! Nie chcę dłużej żyć w Krakowie". I wskazawszy ręką w stronę Magistratu — skonał.

Ignotus.

ECHA POLITYCZNE.

Obrady ludowców.

Przez oba dni świąteczne toczyły się w Warszawie obrady rady naczelnej P. S. L.

Referaty wygłosili pp. Rataj o polityce zagranicznej Polski, Witos o sytuacyi wewnętrznej, podkreślając, iż program rządu większości polskiej stał się obecnie programem państwowym, Osiecki o reformie rolnej. W przemówieniach członków ra[illegible] poruszono zagadnienie rewizyi konstytucyi i zmianę ordynacyi wyborczej (p. Skulski), walkę światową idei w jej przejawach na terenie Polski

(p. Lenkau), reformę administracyi w województwach wschodnich (p. Brzostowski).

W rezolucyach wyrażono votum zaufania zarządowi gł. stronnictwa, stwierdzono zgodność opinii rady z polityką klubu parlamentarnego, uchwalono wnioski co do realizacyi reformy rolnej i wybrano osobną komisyę do rozpatrzenia rewizyonistycznych zagadnień konstytucyi.

Z powodu 50-tej rocznicy urodzin p. Witosa która minęła w tych dniach, urządzono mu gorącą owacyę.

CH.-D.

Rada Naczelna powzięła następujące rezolucye:

1. Rada Naczelna wzywa klub parlamentarny, aby wpłynął na Sejm w kierunku przeprowadzenia zdecydowanej walki z drożyzną, odbijającą się najdotkliwiej na warstwach pracujących i w kierunku jaknajszybszego załatwienia sprawy ustawy o ubezpieczeniu na wypadek bezrobocia.

2. Wobec ciężkiego kryzysu gospodarczego, uważa, że w chwili obecnej winna być podjęta szeroka akcya społeczna, w celu pociągnięcia społeczeństwa do dobrowolnych świadczeń na rzecz ofiar obecnego kryzysu, a zwłaszcza tych. którzy utracili pracę skutkiem zamknięcia zakładów przemysłowych.

KRONIKA.

Kraków, 6 lutego.

Otwarcie Żydowskiego Uniwersytetu Ludowego „Tarbuth" w Krakowie.

W sobotę 2 lutego odbyło się uroczyste otwarcie żydowskiego uniwersytetu ludowego „Tarbuth" w Krakowie. Otwarcia dokonał hebrajskim przemówieniem dr. L. Kohn, który zaznaczył na wstępie, że „Tarbuth", chcąc dać możność korzystania z odczytów, jaknajszerszym warstwom ludności żydowskiej, rezygnuje częściowo ze swego programu hebrajskiego. Referaty z dziedziny literatury, sztuki hebrajskiej, życia gospodarczego, historyi, filozofii, przyrody odbywać się będą cztery razy w tygodniu w języku hebrajskim, żydowskim lub polskim. Nowa instytucya oświatowa, która różni się od poprzednich tem, że jest oparta na silnych materyalnych podstawach — ma w planie założenie całego szeregu seminaryów i laboratoryów. Otwarcie zakończyła piękna, oryginalna w ujęciu i pełna esprit hebrajska prelekcya p. Benziona Rappaporta- „O proroku Jeremiaszu".

Nowej placówce oświatowej — której brak dawał się dotkliwie ludności żydowskiej naszego miasta odczuwać — życzymy pomyślnego rozwoju.

Jeśli akcyą pokieruje sprężyście, stać się może ośrodkiem ludowej pracy kulturalnej.

— NIEZWYKŁA BURZA. Wczoraj około godziny 2-giej po północy szalała nad Krakowem gwałtowna burza z błyskawicami i piorunami. Po burzy począł padać przenikliwy deszcz Niezwykła wichura powtórzyła się wczoraj w godzinach wieczornych.

— PRZED BUDOWĄ NOWEGO DOMU MIEJSKIEGO. Wczoraj przedpołudniem odbyła się w sali obrad magistratu konferencya zarządu miejskiego towarzystwa budowy mniejszych mieszkań ze stronami przez ten zarząd zaproszonymi, w sprawie przystąpienia ich wspólnie z towarzystwem do budowy domu mieszkalnego przy ulicy Słonecznej. Po zagajeniu obrad przez zastępcę przewodniczącego towarzystwa st. radcę dra Reinera, sprawę przedstawił radca budownictwa Rzymkowski, który przedłożył plany domu, podając zarazem w przybliżeniu koszta budowy domu i kwoty, jakieby każdy reflektujący na mieszkanie w nim miał złożyć na budowę. Po ożywionej dyskusyi, która wykazała, że myśl rzucona przez zarząd towarzystwa budowy mniejszych mieszkań jest zdrowa, postanowiono zebrać się do dwóch tygodni ponownie na konferencyę, na której będą omówione bliższe szczegóły tej sprawy, a także ustali się formę i warunki wpłacania przez strony interesowane kosztów na budowę domu.

— OPIEKA NAD ZABYTKAMI. Oddział sztuki i kultury województwa kieleckiego został na mocy rozporządzenia ministerstwa wyznań religijnych i oświaty ze względów oszczędnościowych zlikwidowany, a agendy tegoż oddziału objął z dniem 1 lutego kierownik oddziału sztuki i kultury województwa krakowskiego obserwator dr Tadeusz Szydłowski. Dla załatwiania spraw województwa kieleckiego, pozostających w związku z opieką nad sztuką i zabytkami przyjeżdżać będzie p. Szydłowski do Kielc raz w miesiącu w dniach z góry oznaczonych i ogłoszonych. W sprawach niecierpiących zwłoki mogą interesowani porozumiewać się bezpośrednio z konserwatorem (Kraków, Województwo).

— CHLEB WINIEN ZNACZNIE POTANIEĆ. Przed kilku dniami magistrat krakowski obniżył cenę chleba o 25 tysięcy mp na 1 kg. Mimo dalszego spadku cen mąki na targu, piekarze nie okazują wcale takiej gorliwości w obniżaniu cen pieczywa, jaką okazywali do niedawna, żądając przez długi szereg miesięcy niemal codziennie wyższych cen, przyczem nawet bardzo wysokie podwyżki nigdy ich nie zdołały zadowolić. Także magistrat nie zwołał dotąd komisyi cennikowej celem przeprowadzenia nowej kalkulacyi cen pieczywa, uwzględniającej spadek cen mąki. Szerokie sfery ludności oczekują rychłego wydatnego obniżenia cen najważniejszego artykułu spożywczego, jakim jest chleb.

— Z TARGU Mimo fatalnej niepogody był wczorajszy targ wcale ożywiony. Podczas gdy zboże wydatnie się w cenie obniżyło, cena paszy nie wykazuje tendencyi zniżkowej, a to z powodu wykupna jej przez wojsko, wskutek czego prywatni odbiorcy nie mogli zaopatrzyć się w siano i owies. Na rynku płacono za 1 litr mleka zbieranego 450 do 500 tysięcy mp., niezbieranego 550 do 600, śmietany słodkiej 700—800, kwaśnej 800 do 1 miliona, 1 kg masła 5[illegible] do 6 milionów, sera 1.000 do 1.200 jaja za sztukę 200 do 220 tysięcy mp. Drób: kura 6 do 12 milionów mp., kaczka 7 do 14, gęś 15 do 22, indyk 17 do 25, indyczka 15 do 20 milionów mp.

— SPĘDY BYDŁA. Na targi od 26. I. do 1 bm. spędzono buhaji 57, wołów 87, krów 212, jałówek 183, cieląt 502, owiec 5, kóz i baranów —, nierogacizny 1025, razem 2071 zwierząt. Płacono za kilogram żywej wagi w tysiącach: buhaje od 1500 do 2700, woły od 220 do 2500, krowy od 1600 do 2500, jałownik 1600 do 2200, cielęta od 1500—2200, nierogaciznę od 2400 do 33.

Ze spędzonych na targ zwierząt sprzedano: na konsumcyę miejscową 1935 sztuk, na konsumcyę innych gmin kraju 86 sztuk, pozostało niesprzedanych na targowicy 50 sztuk. Ceny powyższe obliczono bez opłaty akcyzowej.

— WIELKIE WIDOWISKO REDUTOWE urządzane w sobotę 9 bm. w salach Starego Teatru przez artystów teatru im. Słowackiego będzie niewątpliwie najwspanialszą zabawą ponownego stylu w b. karnawale. Oprócz niepowszednich wrażeń z wykwintnej zabawy artystycznej i zrealizowanej rewii najpopularniejszych kreacyi scenicznych — odniosą niektórzy goście cenne wspomnienia w postaci rzeczywistego barana, kozy, psa, indyków, kaczek i. in. wartościowych fantów z wielkiej tomboli. Bilety imienne wydaje Komitet w gmachu teatru im. Słowackiego.

— ZGUBA. P. Jamza Stanisław, dokonujący w Krakowie spisu osób, posiadających majątek zgubił swą legitymacyę urzędową, którą unieważniono. Duplikat zgubionej legitymacyi nie będzie wydany. Znalezioną, ewentualnie legitymacyę należy zwrócić do miejskiego biura statystycznego przy pl. WW. Świętych 6 ofic II. p.

— ZA NIELEGALNY WYWÓZ TŁUSZCZÓW Z KRAKOWA przytrzymała wczoraj policya Henryka Szymika z Będla pow. Rybnik, Stanisława Pomykalskiego z Sosnowca, Józefę Brykalską z Sosnowca, Janinę Leszczyńską z Sosnowca i Maryę Duda z Kosocic. Wspomniani osobnicy wywozili tłuszcz na Górny Śląsk na podstawie fałszywych certyfikatów wywozowych. — Również przytrzymano Emila Friedmana z Gulic, przy którym zakwestyonowano 4 kg sacharyny.

— MORDERSTWO RABUNKOWE. Do policyi krakowskiej doniesiono z Brzeska, że w gminie Brzozowa dokonano morderstwa rabunkowego na gospodarzu tamtejszym Wojciechu Słocie. Na miejsce zbrodni wysłano z Krakowa wywiadowców celem przeprowadzenia dochodzeń. Bliższych szczegółów brak.

— CZASZKI LUDZKIE Wczoraj robotnicy naprawiający rury wodociągowe przy pl. WW. Świętych, podczas kopania dołu, znaleźli w głębokości pół metra dwie czaszki ludzkie dobrze zachowane. Czaszki odesłano na cmentarz celem ich pochowania.

— WŁAMANIA. Wczoraj włamano się do mieszkania prof. Petelenza przy ul. Sebastyana. l. 13 gdzie skradziono dywaniki. Nieznani sprawcy wybili szybę w gablotce p. Wejersa przy ul. św. Jana i skradli z niej znaczną ilość obuwia. Wreszcie włamano się do mieszkania p. Hellera w Podgórzu i skradziono garderobę znacznej wartości.

Z TEATRÓW KRAKOWSKICH.

— Z TEATRU IM. SŁOWACKIEGO. W sobotę 9 bm. wchodzi na afisz teatru im. Słowackiego atrakcyjna nowość rozgłośnej sławy światowej „Świerszcz za kominem", pełen pogody i Dickensowskiej dobroci jaką tchnie ta urocza apologia szczęścia rodzinnego. P. Wysocka przygotowała „Świerszcza" sposobem teatru „Studyów" wprowadzając w naszym teatrze nowość tj. kilkakrotną obsadę ról głównych. Sztuka ilustrowana jest muzyką M. Rachmanowa, u nas otrzymuje nadto nową efektowną wystawę stylową.

— Z BAGATELI. „Prawda w winie" powtórzoną będzie dziś w środę 6 bm. i w czwartek 7 bm. w niezmienionej doborowej obsadzie. Pod kierunkiem reżyserskim J. Sosnowskiego dobiegają końca próby z niegranej dotychczas na żadnej scenie polskiej sztuki „Chimery" pióra włoskiego autora Chiarellego.

— Z OPERETKI. Dziś i jutro „Katja tancerka" przepiękna operetka Gilberta.

ŻYD. UNIWERSYTET LUDOWY „TARBUTH"
Brzozowa 5.

Dziś środa 6 lutego dr. J. Feldhorn: „Literatura renesansu we Włoszech" I.

NADESŁANE.

Za rubrykę tę redakcya nie odpowiada.

Liczba czynności 69—1924.

WEZWANIE ŚWIADKA.

Wzywa się WPana (Panią) do złożenia świadectwa swą obecnością w sprawie strony powodowej:

Artystów teatru im. J. Słowackiego w Krakowie

Przeciw stronie pozwanej:

P. T. Wytwornej PUBLICZNOŚCI KRAKOWSKIEJ

o:

złożenie świadectwa prawdzie. że mimo ciężkich czasów na zabawie Artystów w sobotę dnia 9 lutego w Starym Teatrze pt. WIELKIE WIDOWISKO REDUTOWE nie może być pusto ani nudno.

Przesłuchania dokona trybunał

Hamlet, Heród, Holofernes.

Z okazyi zaręczyn naszego tow. i członka p. O. Notowicza z p. I. Schmiedekówną z Sanoka gratulują serdecznie Kom. Lokal. Org. Syon.. Stow. i biblioteka „Haszachar" i Kom. Ż. F. N. w Kolbuszowej

166

Walka przeciw ograniczeniom imigracyi do Ameryki.

Nowy Jork, (ŻAT). 10 lutego ma odbyć się we Filadelfii nadzwyczajne posiedzenie amerykańsko-żydowskiego kongresu, poświęcone problemom imigracyjnym. Czyni się starania, ażeby w tymsamym czasie odbyło się we Filadelfii posiedzenie Egzekutywy kongresu razem z przedstawicielami poszczególnych konferencyi krajowych. Jest nadzieja, że w konferencyi wezmą udział wszyscy delegaci kongresu amerykańsko-żydowskiego. Walka przeciw nowym ograniczeniom emigracyjnym jest prowadzona bardzo żywo. Biuro kongresu wysłało do wszystkich delegatów na kongres cyrkularze z poleceniem zaprotestowania przeciw ustawie emigracyjnej. We wielu stanach odbywają się wielkie zgromadzenia protestujące.

New York (ŻAT). 29 stycznia odbyło się w New Yorku wielkie zgromadzenie, w którem wzięło udział 136 przedstawicieli żydowskich organizacyi robotniczych Stanów Zjednoczonych. Zgromadzenie rozpatrywało środki, jakie należy przedsięwziąć przeciw nowym ograniczeniom imigracyjnym, które zostały uchwalone w komitecie imigracyjnym senatu i wniesione na kongres.

Jednogłośnie powzięto rezolucyę protestującą przeciw nowym ograniczeniom zwróconym szczególnie przeciw emigrantom z Europy wschodniej i postanowiono rozpocząć wielką akcyę celem nie dopuszczenia, aby projekt stał się ustawą.

Z KRAJU.

List ze Stanisławowa.

Miesiąc styczeń zapisał się w annalach naszego miasta kilkoma zdarzeniami o znaczeniu nie tylko lokalnem. W dniu 9 stycznia odbyło się Walne Zgromadzenie „Żydowskiej Toynbee-Hali", która po kilkuletniej przerwie spowodowanej wypadkami wojennemi oraz apatyą i tępością tutejszych sfer miarodajnych jedynie dzięki usilnej działalności i energicznym zabiegom tut. zorganizowanej akademickiej młodzieży podjęła na nowo swą działalność. Już pierwszy wykład red. „Tugblatu" posła Frostiga na temat „Żydzi a żurnalistyka żydowska" w dn. 20 bm., odbyty przy szczelnie wypełnionej sali tut. Żyd. Domu Narodowego dał niezbity dowód na to, że wznowienie tej instytucyi uczyniło zadość żywotnym potrzebom szerokich mas. Następny nader interesujący wykład dn. 27. bm. na temat „Ferdynand Lassalle" wygłosił wiceprezes „Toynbee-Hali" Dr. Leon Bernfeld. Dalsza działalność Toynbeehali zapowiada się b. obiecująco; cały szereg wybitnych osobistości m. i. posłów i senatorów przyrzekło współpracę.

Data 9 stycznia była też dniom ukonstytuowania się nowego zarządu Towarz. „Żyd. Farma dla dziewcząt". Jak wykazało zajmujące sprawozdanie przewodniczącego Dra Rittermanna towarzystwo może z dumą spoglądać na dotychczasowe wyniki swej działalności: kilkanaście dziewcząt wysłała już farma do Palestyny, a szkoła gospodarczo-ogrodnicza zakładu przygotowuje świeży materyał młodzieńczy do produktywnej pracy w Erec Izrael. Ofiarność tut. społeczeństwa żyd., które dla tak szczytnego celu w zeszłym roku zdobyło się na sumę równowartości 850 dolarów, nie ustanie, miejmy nadzieję, i przy teraźniejszych ciężkich warunkach gospodarczych.

Dnia 12 stycznia odbyło się zebranie w sprawie założenia miejscowego koła Towarz. dla szerzenia hygieny wśród Żydów. Po wyczerpującym referacie Dra Ordowera i po dłuższej dyskusyi programowej wybrano na wniosek prof. Goldblatta komitet przygotowawczy złożony z 11 osób, mający za zadanie przedsięwziąć pierwsze kroki celem zorganizowania koła.

Niezwykle jaskrawy dowód życzliwości w odnieśieniu się do społeczeństwa żyd. dały tut. władze w dniu 23 bm. Zorganizowany z niemałym wysiłkiem po mozolnej walce z materyalnemi i formalnemi trudnościami, zlegalizowany reskryptem Województwa w lipcu u. r. „Skaut żydowski", instytucya zupełnie apolityczna została nagle rozwiązana a to z powodu, że „Towarz. przekracza swój statutowy zakres działania". Naczelnikowi Skautu doręczono odnośny reskrypt na Komisaryacie policyi, bez żadnych zresztą bliższych komentarzy a w mieszkaniu jego prywatnem jakoteż w lokalu organizacyi przeprowadziła ekspedycya złożona z komisarza polic., 2 urzędników i 2 agentów polic. oraz 8 policyantów, ścisłą bezskuteczną rewizyę, podjąwszy wszystkie akta i inwentarz Żyd. Skautu Gruntowna ta „obława" przeciągnęła się do późnego wieczora. Zaiste zdrowiej i rozsądniej by było, gdyby część choćby tej skrupulatności zużyły organa śledcze i policyjne dla bezpieczeństwa nawiedzanej często przez szajki złodziejskie ludności. Powyższy fakt rozwiązania a la minut instytucyi dzielnej i skupionej pracy młodzieży żyd. nad sobą dla dobra ogółu znalazło głębokie echo żalu i goryczy w łonie tut. społeczeństwa i stanowi charakterystyczny epizod w działalności tut. władz.

UROCZYSTE OTWARCIE WARSZTATÓW STOLARSKICH tow. „Ort" odbyło się w ubiegłą sobotę w Warszawie. W warsztatach tych ...uje 15 czeladników, 3 terminatorów. Na kursy wieczorne uczęszcza 25 stolarzy. (Adres ...

Pogrzeb E. N. Frenka.

Warszawa. (Tel. wł.) Liczne rzesze miłośników żydowskiej literatury przybyły oddać ostatnią posługę zasłużonemu historykowi i literatowi hebrajskiemu i żydowskiemu b. p. E. N. Frenkowi.

O godz. 2 pp. wyruszył kondukt z mieszkania nieboszczyka na cmentarz żydowski. W orszaku żałobnym wzięło udział sporo osób z żydowskiego świata literackiego i dziennikarskiego oraz wielu działaczy społecznych jak również tłumy miłośników żydowskiego piśmiennictwa.

Za karawanem szła rodzina nieboszczyka.

Na dziedzińcu domu przedpogrzebowego żegnali po raz ostatni zacnego człowieka historyka i literata pp. Dr Noe Dawidson w języku żydowskim w imieniu C. K. organizacyi syonistycznej; Sz. L. Gordon (w języku hebrajskim) — „Tarbut"; I. M. Freid (po hebrajsku) — grupy literatów i dziennikarzy hebrajskich, oraz przyjaciół i zwolenników nieboszczyka; Luboszycki (hebrajski) — miłośników literatury hebrajskiej i wydawców peryodycznych wydawnictw hebrajskich; przedstawiciel tow. „Hapinah" M. Frank (po hebrajsku) tow. „Iwria" i J. Hettman (po żydowsku) w imieniu zw. literatów i dziennikarzy żydowskich.

Ostatni mówca opowiadał, jak E. N. Frenk pod gradem kul i bomb podczas rozmaitych okresów niedawnej wojny sam wydawał numery „Hacefiry" i jak żołnierz na posterunku upadł przy pracy i złamał rękę.

Na wczorajszem posiedzeniu zarządu gminy żyd. na wniosek p. S. Rosenberga uczczono pamięć zmarłego b. p. E. N. Frenka i uchwalono wyznaczyć mu grób w alei głównej cmentarza żydowskiego w pobliżu grobów J. L. Pereca, Dynensona, An-skiego i Mendelsona.

KOLEJ PODZIEMNA W WARSZAWIE. Komisya finansowo budżetowa rady m. Warszawy zmniejszyła kredyt w wysokości 15.000 złotych, przewidziany przez dyrekcyę tramwajów na przeprowadzenie przedwstępnych studyów w sprawie budowy kolei podziemnych w Warszawie do 1.000 złotych. Komisya uznała podjęcie studyów na większą skalę za przedwczesne. Przyznany kredyt pozwoli w każdym razie na rozpoczęcie odpowiednich prac.

BEZROBOCIE WSRÓD BANKOWCÓW W ŁODZI. W styczniu prawie we wszystkich bankach łódzkich nastąpiła redukcya personalu. Związki zawodowe pracowników bankowych w Łodzi wystąpić mają w najbliższych dniach z memoryałem do rządu, proponując szereg zaradczych środków, łagodzących ciężkie położenie, w jakiem znalazła się pozbawiona pracy inteligencya.

OTWARCIE SZKOŁY LOTNICZEJ W POZNANIU. Onegdaj w gmachu państwowej szkoły budowy maszyn nastąpiło uroczyste otwarcie pierwszej szkoły lotniczej w Poznaniu, subwencyonowanej przez ministerstwo kolei żel., oraz polskie towarzystwo lotnicze.

HURAGAN, jaki nawiedził onegdaj miasto Łódź i okolice, spowodował wykolejenie się 3 wozów tramwajowych w odległości 4 klm od Pabianic. Po pięciu godzinach pracy udało się przy pomocy lokomobili wyciągnąć dwa wozy, a jeden pozostał w śniegu. Ofiar w ludziach nie było.

SMIERĆ CZWORGA DZIECI W PŁOMIENIACH. We wsi Cholendry, odległej o 4 klm od Żyrardowa w nocy z 2 na 3 bm., w zagrodzie Stanisława Zarębskiego, pod nieobecność gospodarza wybuchł groźny pożar. Zarębski pozostawił w domu 6-ro dzieci, sam zaś z żoną pojechał do pobliskiej wsi Zosińskie Budy. Dziatwa, nie mogąc doczekać sę powrotu rodziców, ułożyła się na spoczynek. Wówczas to powstał pożar. Najstarsza córka lat 14, chwyciła najmłodszą dwuletnią siostrzyczkę, z którą wybiegła, wołając ratunku. Pozostałe czworo dzieci znalazły śmierć w płomieniach.

Ze świata.

NAGRODA ZA NAJGORSZĄ POWIEŚĆ. Grupa młodych pisarzy francuskich ustanowiła kolegium sędziowskie, którego zadaniem jest obdarzyć nagrodą najgorszą powieść w roku. Tegoroczną nagrodę przyznano Jean Violettowi i rzecz szczególna, za jego powieść, odznaczoną przez francuską akademię. Zbieg okoliczności jest dosadnem świadectwem oceny literackiej poszczególnych kolegiów sędziowskich. W każdym jednak razie niema Viollet powodu do narzekania. Nagroda akademii francuskiej przysporzyła Violettowi znaczną liczbę czytelników. Znacznie większą będzie liczba czytelników, którzy z ciekawości zechcą poznać najgorszą powieść roku.

CO DZIŚ WIEMY O MANNIE BIBLIJNEJ. Kwestyę manny biblijnej tłomaczą ostatnio następująco: Spadanie „manny" i w dzisiejszych jeszcze czasach ma miejsce. Mianowicie na półwysep synajski wiatry często przynoszą ze sobą opady w postaci krupek barwy szaro-brunatnej. Okazuje się, że krupki te o przekroju do 0,7 i więcej cm., nieregularne, o chropowatej powierzchni, są to organizmy roślinne z grupy porostów, tj. takich nizkich roślin, które wszędzie pospolicie żyją, na korze drzew, na kamieniach itp. — Otóż porost ów (Lecanora esculenta) żyje masowo na skałach w górach na Wschodzie i zrywany stamtąd przez silne wiatry odbywa często dalekie wędrówki i opada wreszcie wśród pustyni. Dziś jeszcze mieszkańcy stepów południowo-rosyjskich, Małej Azyi, Afryki północnej, używają tego porostu jako pożywienia, a Tatarzy wyrabiają z niego po zmieleniu chleb. Uczeni przypuszczają, że manna biblijna — to właśnie opady owych krupek, zwłaszcza, że opady jej bywają bardzo obfite, a zbieranie jej jest łatwe.

Przegląd gospodarczy.

FINANSE

Dochody państwowe w grudniu 1923.

Za m. grudzień ub. roku wpływy w złotych polskich wyniosły ogółem 35.629.157,05, wydatki zaś 60.467.033.03. Wpływy z podatków bezpośrednich wyniosły 11.656.845.43; pośrednich — 8.361.305.20; cła — 4.784.232,11; podatki od obrotów, opłat stemplowych i inne dały 2.392.071,71; opłaty wywozowe przyniosły — 733.232,61; monopole przyniosły: soli — 166.217,10— tytuniowy — 1.744.955,01 loterye państwowe — 8.741.94. Ogółem wszystkie podatki dały — 29.842.604,41.

Ile wynosi podatek od jednego bochenka chleba?

Przyjąwszy pod uwagę że podatek obrotowy płaci producent, młynarz, piekarz i sprzedawca chleba, obliczono, że na jeden bochenek chleba wypada podatku obrotowego około 100.000 mk. Przypuszczać należy, że władze poddadzą tę sprawę rewizyi gdyż na tak niezbędny artykuł jak chleb suma podatku jest zbyt wielka.

Jak rolnicy płacą podatek majątkowy?

W „Rzeczypospolitej" czytamy: Z projektowanych przez organizacye rolniczo-handlowe 40.000 wagonów zboża na wywóz celem pokrycia należności za podatek majątkowy, rolnicy nasi zadeklarowali dotąd około 10.000 wagonów.

Ze strony urzędowej podają:

Rolnicy, którzy nie zadeklarowali zboża na wywóz, a posiadają je w spichrzach, nie mogą liczyć na żadne ulgi przy opłacie podatku majątkowego.

WSTRZYMANIE LOSOWANIA ZAPISÓW DŁUŻNYCH. Weszło w życie rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej, ogłoszone w Nr. 11 Dziennika Ustaw, wstrzymujące wykonywanie spłat w trybie losowania listów zastawnych, obligacyi lub innych zapisów dłużnych bez oznaczenia terminu płatności.

Równocześnie ustalony został obowiązek przyjmowania rat, umarzających pożyczki.

Powyższe postanowienia nie stosują się do zapisów dłużnych, wydanych w złotych, walutach obcych i w zbożu od dnia 11-go listopada 1918 r.

WALORYZACYA UBEZPIECZEŃ. Rozporządzeniem Ministra Skarbu wprowadzona została waloryzacya we frankach złotych do gospodarki Polskiej Dyrekcyi Ubezpieczeń Społecznych.

REDUKCYA PODATKU OBROTOWEGO. Komitet Ekonomiczny w dniu 1 bm. na wniosek Min. Przemysłu i Handlu uchwalił zredukowanie podatku obrotowego (przemysłowego) przy eksporcie z 2½% na 1%.

OPŁATY STEMPLOWE OD DOKUMENTÓW ZŁOTOWYCH. Opłaty stemplowe od dokumentów i aktów złotowych winny być w myśl rozporządzenia Ministra Skarbu obliczone w markach polskich drogą przerachowania sum złotowych na markowe według kursu waloryzacyjnego i stosowania odpowiednich pozycyi taryfy stemplowej, która, jak wiadomo, opiewa na marki polskie.

Z giełdy.

Kraków, 5 lutego.

Tendencya słaba trwa nadal na krakowskiej giełdzie efektów jak zresztą również na innych giełdach krajowych. Kursy osłabiły się dziś w dalszym ciągu, choć procentowo nie tak silnie jak wczoraj. Stosunkowo dobrze trzymały się i dziś papiery, w których bądź ogłoszono już bądź też spodziewana jest nowa emisya, jak Ziemski B. Kred., Pocisk, Ćmielów i Chybie.

Po giełdzie robiono: Jaworzno drobne 140.000, po 25 sztuk 135.000, Gazy wschodnie 90.000, Len 5.000, Lokomotywy 7.800, Nitrat 2.800 towar, Nafta Krosno 16.500 do 17.500, Węglówki 240—210, Gloria 1.500, Tehate 10.000, Elektrownia na Sanie 900—1.000.

Waluty i dewizy w obrotach bankowych. Waluty: Dolary 9.100—9.130—9.125. Czeki: Nowy Jork 9100—9.075, Zurych 1.600, Wiedeń 129½, Praga 268—264, Londyn 38.150.

Akcye bankowe, handlowe i przem.:

	Transakcye	
	5 II.	4 II.
Polski Bank Przem. I-VIII	2600—2450	2650—2750
Bank Hipoteczny	3600—3200	—
Bank Małopolski	—	3000—3100
Ziemski Bank Kredyt.	2100—1900	2000—2150
Powszechny Bank Kred.	500	550
Bank Komercyalny I—IV	—	750
Bank Zw. Sp. Zarobkow.	—	24000
Polskie Tow. handl.	2350—2200	2500—2650
Handl. Sp. akc. „Impex"	130—125	145—150
„Pharma" Mag. Jaworzicki	2960—2875	3400—3500
Tow. han. Bracia Rolniccy	950	700—750
„Polski Glob"	—	700
C. Hartwig, Poznań	—	—
Żegluga Polska	600—550	625
Warsz.Tow.Trans.i Żeglugi	—	—
Zieleniewski I—IV	49000-48500	51500 53000
H. Cegielski, Poznań	3150—2850	3200—3500
Parowozy I-III.	2600—2400	2800
„Automotor" fabr.samoch.	—	—
„Lemiesz" fabr.masz.roln.	—	—
Modrzejowskie Zakł. G. H.	—	—
„Trzebinia" żel.	4100—3800	4350—4700
Zakłady amunic. „Pocisk"	4800—4600	—
Huta żelazna, Kraków	—	—
„Górka" fabryka cementu	85000-84000	87000-89000
Sierszańskie Zak.Gór.S.A.	29000-28000	29500 31500
„Tegege" Tow. dla prz. gór.	13500 13000	14000 14750
Akc. Tow. naft. „Galicya"	—	—
A. T. dla przem. oleju skal.	—	—
Polska Nafta	2525—2200	2600—2750
„Pokucie" Naft. Sp. akc.	1600—1725	2300—2400
„Oikos" T. A.	23000	25500
„Strug" Przem. drzewny I.	7500—7500	7800—8050
„Pezet" Powsz. zakł. bud.	—	900
Syndykat koszyk. Kraków	1100—900	1200
Fabr. przet. d. w Trzebini	—	—
„Azot" I—IV.	2650—2550	2700—2800
„Agrochemia"	—	—
„Krakus" Zj.fab.prz.wysk.	7450—7400	7600—8000
Fabr. cukru w Chodorowie	26750-26000	27000-28500
Cukrownia Chybie I.	54000-51000	51000-52000
A. Piasecki	—	5200
Fabr. porcel. w Ćmielowie	8000—[illegible]	9700—10000
Elektr. w Sierszy I-IV	1900 [illegible]	19[illegible]—2000
S. W. Niemojowski	[illegible]	3900—430[illegible]
Fabr. kapeluszy w Myślen.	860 [illegible]	900

Ceny złota i srebra.

Kraków, 5 lutego. — W dniu dzisiejszym płaciła PKKP. za 1 gram złota czystego 5.947.000 mkp.

Za waluty złote: dolar 8.950.000, korona austr. 1.813.000, marka niemiecka 2,131.000, jednostka unii łac. 1.726.000, korona skand. 2,398.000 rubel 4,604.000 funty ang. 43,550.000.

1 gram srebra 170.000 mkp.

Monety srebrne: Dolar 4,088.000, korona austr. 700.000, marka niemiecka 850.000, kor. skand. 1.020.000, jednostka unii łac. 700.000, rubel 3,059.000 szyling 889.700.

Giełda warszawska

Giełda warszawska z dnia 5 b. m. (PAT) Dolary Stanów Zjedn. tranz. 9,000.000—9,100.000 frank złoty w kupnie 1.800.000, bony złote 1,300.000—1.400.000, pożyczka złota 9000—9200 milionówka 5 0—625—615, pożyczka dolarowa 5900 5850.

Czeki: Belgja tranz. 375—370, Berlin tranz. ——, Gdańsk tranz. ———, Holandya tranz. 3440—3380, Londyn tranz. 40,920.000—40,940.000, Nowy Jork tranz. 9.025.000, Paryż tranz. 410000—416000, Praga tranz. 120000—256750, Szwajcarya tranzakcja 1595000—1575000, Wiedeń tranz. 128.75, Włochy tranz. 400.

Warszawa 5 b. m. (PAT.) **Giełda. Akcye** Podane cyfry rozumieją się w tysiącach Mp. Bank Małopolski, Kraków ——, Bank Przemysłowy Lwów 2550—6250—2600, Bank Zw. Sp. Zar. Poznań 19500, Puls 1485—1560—1540, Wildt 600—625—600, Cukier Warszawa 15000—15750—15600, Cegielski 2850—3100—3000, Ursus 5500—5150—5300, Parowozy 2500—2250—2350, Zawiercie 1100000—1200000, Żegluga ——, Polska nafta 2600—2450—2500, Siła i Światło 2200 2500—2425, Ćmielow 9000—9200—7900, T. P. G. ——, Starachowice 15500—16000—15400, Pocisk 5150—5000—5050, Zieleniewski 47000—50000, Żyrardów 840000—960000—878000, Chodorów 26000—24750—25000, Trzebinia 3200.

Giełda lwowska.

Lwów. Giełda. Akcye. (Cyfry w tysiącach marek polskich — transakcye) Akc. Bank Hipoteczny 3700—3750, Bank handlowy w Poznaniu 7000, Małopolski 3000, Powszechny Kredytowy 400—425, Przemysłowy 2525—2550, Ziemski Kredytowy 1525—1625, Tohan 2600, Polsot 1250, Browary Lwowskie 35750—36250, Chodorów 26000—26500, Chybie 52000—54000, Cegielski 3500, Ćmielów 9500—9600, Gafota 1800, Górka 83000, Karpalit 3050, Niemojowski 2875—3000, Oikos 24500—25500, Parowozy 2350—2450, Pezet 800—850, Pocisk 5200, Polska Nafta 2475—2700, Polskie Tow. Budowlane 600—700, Tesp 31.500—33'000, Zieleniewski 50500.

Lwów. PAT. Giełda zbożowa. Przy licznym udziale ruch słaby. Ogólny obrót zaledwie 20 ton. Transakcye żytem, owsem po niskich cenach. Przy obfitej podaży popyt minimalny w oczekiwaniu dalszej zniżki. Tendencya nadal zniżkowa. Usposobienie słabe.

Giełda wiedenska

Wiedeń 5 bm. (PAT.) **Dewizy.** Amsterdam 26670 Zagrzeb i Belgrad 838 Berlin 15.70 (za bilion) Bruksela 2899, Budapeszt 243, Bukareszt 359, Chrystiania 9430, Kopenhaga 11700, Londyn 305.000, Madryt 8980, Medyolan 3104, Nowy Jork 70935, Paryż 3252, Praga 2053, Sofia 513 Sztokholm 18370 Warszawa ——— (za 10 000) Zurych 12355, Dolary 70860, Belgijskie 2860, duńskie 11560, marka niemiecka 15.50, angielskie 303.200, francuskie 3245, holenderskie 26470, włoskie 3100 jugosłowiańskie 837, norweskie 9310, polskie 71—81 rumuńskie 354, szwedzkie 18160, szwajcarskie 12240, hiszpańskie 8860, czeskie 2030, węgierskie 166.

Papiery lokacyjne. Renta majowa 1260, austr. renta koronowa 1150, renta lutowa 2300, węg. renta koronowa 7100, losy tureckie 409000, priorytety kolei południowej 531000, Anglobank 325.000, Bankverein 184.000, Bodenkredit 496000, Austr. zakład kredytowy 288000, Bank depozytowy 66000, Laenderbank 301000 Merkury 180000, Unionbank 294000, Bank obrotowy 140000, Zivnostenska 900000, Kolej północna 16700000, Lwów—Czerniowce ———, Koleje austr. 340.000 Kolej południowa 157000, Alpiny 705000, Berg u. Hutten 2750000, Krupp 422100 Huta Poldi 840000, Praskie tow. przemysłu żel. 2,065.000, Rima 215000 Skoda 1280000, Zieleniewski ———, Apoplie 900000, Fanto 3,200.000, Gal. Karpaty ———, Galicya ————.

Akcye polskie we Wiedniu. Lwów-Czerniowce 340.000, Silesia 65.000, Galicya 22,900.000, Zieleniewski 385.000, gal. Karpaty 430.000, Schodnica 1,120.000, Siersza 210.000, bank małopol. 22.000, bank dysk. 152.000, bank hipot. 29.000, Kompas 33.000, Goleszów 2,200.000, Portland cement 1,398.000 browary 265.500, Lumen 58.000, Nafta ska akc. 2,080.000, Mraznica 185.000—190.000, TPG. 102.000.

Giełda zurychska.

Zurych, 5 lutego. Zamknięcie giełdy. Holandya 215'65, Nowy Jork 574 i pół, Londyn 24.73, Paryż 26'60, Medyolan 25'15, Praga 16'66 i pół, Budapeszt 00201, Belgrad 6'75, Bukareszt 297, Sofia 415, Wiedeń 00081, austr. korona stemplowana 00081 i ¼.

Giełda berlinska

Końcowe kursa dewiz w Berlinie z 5 bm. (PAT) cyfry w milionach Amsterdam 1571038 Buenos Aires 1376550, Bruksela 173565, Chrystiania 570570, Kopenhaga 688275, Sztokholm 1103235, Helsingfors 105735 Włochy 184327 Londyn 18,054.750, Nowy York 4,189.500, Paryż 196508, Szwajcarya 734160, Hiszpania 537453, Japonia 1855375, Belgrad 50174, Rio de Janeiro 458850, Wiedeń 60049, Praga 123091, Budapeszt 143625, Sofia 30822.

Marka polska w Zurychu.

Zurych 5 II. PAT. Szwajcarski Bankverein notował dziś nieoficyalnie Warszawę 0000050—0000075.

Marka niemiecka w Zurychu.

Zurych 5 II. PAT. Szwajcarski Bankverein notował dziś nieoficyalnie Berlin 00132½—00187½ za 1 bilion.

Giełda londyńska.

Londyn, 5. 2 PAT. Radio. Otwarcie. Nowy Jork 430.93, Francya 93.06, Belgia 105.05, Włochy 98.45, Szwajcarya 24.77, Hiszpania 8367½, Portugalia 172, Holandya 1148¼, Dania 2627½, Norwegia 31.80½, Szwecya 16.37½, Helsinfors 172.75, Niemcy 18.000, Austrya 304.500. Praga 148.75. Ateny 252.50, Brazylia 659.

Giełda nowojorska.

Nowy Jork, 4. 2 PAT. Giełda pieniężna. Kurs dzienny 4½%, przekaz na Londyn 432.60, przekaz na Londyn na 60 dni 429.00, przekaz na Paryż 465, przekaz na Amsterdam 37.60, przekaz na Kopenhagę 16.43, przekaz na Pragę 2.90, przekaz na Berlin w płaceniu 23¼ za 1 bilion, w żądaniu 23½.

Giełda paryska.

Paryż, 5. 2 PAT. Radio. Otwarcie. Londyn 93.05, Nowy Jork 21.61, Belgia 88.65, Hiszpania 277, Włochy 94.50 Szwajcarya 376 Holandya 809, Szwecya 566, Dania 353, Norwegia 291, Rumunia 11.

SUBSKRYPCYE NA BANK POLSKI. Subskrypcya na akcye Banku Polskiego zwiększa się z dnia na dzień.

Do dnia 31 stycznia zapłacono w całości za 1200 akcye (po 100 złotych).

Wniesiono zaliczkę na 2050 akcyj. Zaznaczyć należy, że wększych zapisów już zadeklarowanych, lecz jeszcze nie opłaconych chociażby w 25 proc., wykaz ten nie obejmuje.

Z takich już zadeklarowanych zapisów wymienić należy radę naczelną polskiego przemysłu cukrowniczego, która łącznie z Bankiem cukrowników zadeklarowała subskrypcyę na 8 i pół miliona złotych.

Bank przemysłowców w Poznaniu zapowiedział na razie subskrypcyę 4.000 akcyi na sumę 400.000 złotych. Zakłady „Solvey" w Polsce zapowiedziały zapis na 2.000 akcyj.

ZE SPORTU.

Rezultaty zawodów w Chamonix.

Chamonix, 5. 2 PAT. Ogólny podział miejsc zwycięzców w igrzyskach olimpijskich przedstawia się jak następuje: Norwegia, Finlandya, Anglia, Stany Zjednoczone, Szwecya, Austrya, Szwajcarya, Francya, Kanada, Czechosłowacya, Belgia, Włochy.

Praga, Victoria Žižkow—Admira (Wiedeń) 3:1 (3:1).

Wiedeń, Ostmark—Rudolfshügel 7:2 (3:0), Herta—Wacker 3:2.

PO ZAMKNIĘCIU KRONIKI.

— **ODWOŁANY ODCZYT.** Zapowiedziany na dziś odczyt dra Leona Chwistka pt. „Wielość rzeczywistości w sztuce" został przełożony na najbliższy tydzień.

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO.

Środa: „Kaligula".
Czwartek: „Ptak".

TEATR BAGATELA.

Środa: „Prawda w winie".
Czwartek: „Prawda w winie".

„OPERETKA".

Środa: „Katja tancerka".
Czwartek: „Katja tancerka".

REPERTUAR KIN

REDUTA: „Tajemnica apartamentu Nr. 29".
SZTUKA: „Arystokrata i cyrkówka".
WANDA: „Znak nad drzwiami".

Nakładem Gal. Sp. Wydawn. Red. Nacz. Ign. Schwarzbart. Red. odpow. Jakób Freund. Nowa Drukarnia Dziennikowa, Orzeszkowej 7